

SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA

JAN PAWEŁ II

LIST APOSTOLSKI W FORMIE MOTU PROPRIO

MISERICORDIA DEI

O NIEKTÓRYCH ASPEKTACH SPRAWOWANIA SAKRAMENTU POKUTY

Z miłosierdzia Boga, Ojca pojednania, Słowo stało się ciałem w najczystszyim łonie Najświętszej Panny Maryi, aby zbawić swój lud od jego grzechów (Mt 1, 21) i otworzyć mu drogę wiecznego zbawienia.(1) Tę misję potwierdza św. Jan Chrzciciel, gdy wskazuje na Jezusa i mówi: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata (J 1, 29). Całe dzieło i nauczanie Poprzednika jest pełnym mocy, gorącym wezwaniem do pokuty i nawrócenia, których znakiem jest chrzest, jakiego udzielał w Jordanie. Również sam Jezus poddał się temu obrzędowi pokutnemu (por. Mt 3, 13- 17), nie dlatego, iżby sam był skażony grzechem, ale dlatego, że pozwala zaliczyć się do grzeszników. Jest już Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata (J 1, 29); uprzedza już "chrzest" swojej krwawej śmierci.(2) Zbawienie jest więc nade wszystko odkupieniem z grzechu, jako przeszkody w przyjaźni z Bogiem, i uwolnieniem ze stanu zniewolenia, w jakim znajduje się człowiek, który uległ pokusom Złego i utracił wolność dziecka Bożego (por. Rz 8, 21).

Chrystus powierzył Apostołom misję, która polega na głoszeniu Królestwa Bożego i przepowiadaniu Ewangelii ku nawróceniu (por. Mk 16, 15; Mt 28, 18-20). Wieczorem, w dniu swego zmartwychwstania, Jezus udzielił Apostołom - gdy mieli już rozpocząć swą misję - władzy jednania skruszonych grzeszników z Bogiem i z Kościołem w mocy Ducha Świętego: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane (J 20, 22-23).(3)

Historia i nieprzerwana praktyka Kościoła pokazuje, że posługa pojednania (2Kor 5, 18), udzielanego przez Sakramenty Chrztu i Pokuty, jest zadaniem duszpasterskim, któremu zawsze poświęcano wiele uwagi i wypełniano je z poszanowaniem dla Chrystusowego mandatu, jako istotną część misji kapłańskiej. Gdy chodzi o sprawowanie Sakramentu Pokuty, to w ciągu wieków następował jego rozwój i były uznawane różne zewnętrzne formy wyrazu, zawsze jednak z zachowaniem tej samej fundamentalnej struktury, która koniecznie zawiera w sobie oprócz działania szafarza - wyłącznie biskupa lub prezbitera, który sędzi i rozgrzesza, okazuje troskę i leczy w imię Chrystusa - akty penitenta: żal za grzechy, spowiedź i zadośćuczynienie.

W Liście apostolskim *Novo Millennio ineunte* napisałem: "Pragnę wezwać do podjęcia z nową odwagą duszpasterską codziennej pedagogii chrześcijańskiej wspólnoty, która potrafi przekonująco i skutecznie zachęcać do praktyki Sakramentu Pojednania. Jak zapewne pamiętacie, w 1984 r. wypowiedziałem się na ten temat w posynodalnej adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*, w której zawarłem owoce refleksji specjalnego Synodu Biskupów poświęconego tej problematyce. Wzywałem w niej, aby wszelkimi siłami przeciwdziałać kryzysowi świadomości grzechu (...). Gdy wspomniany Synod omawiał ten temat, wszyscy mieli przed oczyma kryzys Sakramentu Pokuty, ujawniający się zwłaszcza w niektórych regionach świata. Jego przyczyny nie zanikły bynajmniej w krótkim okresie, jaki dzieli nas od tamtego czasu. Jednakże Rok Jubileuszowy, szczególnie mocno odwołujący się do pokuty sakramentalnej, przyniósł nam pokrzepiające doświadczenie, którego nie należy zaprzepaścić: skoro tak wielu wiernych, w tym także młodych, przystąpiło z pożytkiem do

tego sakramentu, to prawdopodobnie istnieje potrzeba, aby pasterze starali się przedstawiać go i ukazywać jego wartość z większą ufnością, bardziej twórczo i konsekwentnie".(4)

Tymi słowami pragnęłam i pragnę dodać odwagi i równocześnie gorąco zachęcić mych Braci Biskupów - a przez nich również wszystkich prezbiterów - do szczególnej troski o sprawowanie Sakramentu Pojednania, czego domaga się również autentyczna miłość i prawdziwa sprawiedliwość duszpasterska,(5) przypominając im, iż każdy wierny, posiadający konieczną dyspozycję wewnętrzną, ma prawo do otrzymania osobiście daru sakramentalnego.

Do rozeznania dyspozycji penitentów, jakiego musi dokonać szafarz, aby rozsądzić, czy można udzielić rozgrzeszenia czy też nie, jak również by nałożyć odpowiednią pokutę, trzeba, aby wierny, oprócz rachunku sumienia, żalu i postanowienia niegrzeszenia w przyszłości,(6) wyznał jeszcze swoje grzechy. W tym sensie Sobór Trydencki zadeklarował, iż jest konieczne na mocy prawa Bożego wyznać wszystkie i każdy z osobna grzechy śmiertelne.(7) Kościół zawsze dostrzegał istotowy związek pomiędzy osądem powierzonym kapłanom sprawującym ten sakrament i koniecznością, by penitenci wyznali swe grzechy,(8) poza wyjątkiem niemożliwości. Dlatego też, ponieważ integralne wyznanie grzechów ciężkich z ustanowienia Bożego stanowi konstytutywną część sakramentu, nie jest ono w żaden sposób pozostawione do wolnej dyspozycji duszpasterzy (dyspensa, interpretacja, lokalne zwyczaje itp.). Jedynie kompetentna władza kościelna określa - w odpowiednich przepisach dyscyplinarnych - kryteria pozwalające odróżnić rzeczywistą niemożliwość wyznania grzechów od innych sytuacji, w których niemożliwość jest tylko pozorna lub w każdym razie do przewyciężenia.

W dzisiejszych okolicznościach duszpasterskich, wychodząc naprzeciw pełnym niepokojom prośbom licznych Braci w biskupstwie, uważam za słuszne przypomnieć - w duchu jedności i odpowiedzialności właściwej całemu Episkopatowi(9) - niektóre obowiązujące przepisy prawa kanonicznego dotyczące tego sakramentu, precyzując niektóre ich aspekty, aby pobudzić do troski, by był jak najlepiej sprawowany. Chodzi o to, aby wiernie zachować i uczynić bardziej skutecznym i owocnym udzielanie daru, który Pan Jezus powierzył Kościołowi po zmartwychwstaniu (por. J 20, 19-23). Wydaje się to szczególnie konieczne wobec faktu, że w niektórych regionach można zaobserwować odchodzenie od spowiedzi indywidualnej, połączone z bezprawnym uciekaniem się do absencji generalnej albo zbiorowej, tak że nie uważa się już za formę nadzwyczajną, stosowaną w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Na skutek samowolnego rozszerzenia pojęcia poważnej konieczności(10) w praktyce traci się z oczu wierność pochodzącej z ustanowienia Bożego strukturze sakramentu, czyli konieczność spowiedzi indywidualnej, co prowadzi do wielkich szkód w życiu duchowym wiernych i w świętości Kościoła.

Dlatego też, wysłuchawszy w tej sprawie zdania Kongregacji Nauki Wiary, Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów oraz Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, jak również czcigodnych Braci Kardynałów przewodniczących dykasterii Kurii Rzymskiej, potwierdzając naukę katolicką odnośnie do Sakramentu Pokuty i Pojednania ujętą syntetycznie w Katechizmie Kościoła Katolickiego,(11) świadom mojej odpowiedzialności duszpasterskiej i w pełnym przekonaniu o zawsze aktualnej konieczności i skuteczności tego sakramentu, rozporządzam, co następuje:

1. Ordynariusze przypomną wszystkim szafarzom Sakramentu Pokuty, że powszechne prawo Kościoła, stosując doktrynę katolicką w tej materii, stanowi, że:

a) Indywidualna i integralna spowiedź oraz rozgrzeszenie stanowią jedyny zwyczajny sposób, przez który wierny, świadomy grzechu ciężkiego, dostępuje pojednania z Bogiem i Kościołem. Jedynie niemożliwość fizyczna lub moralna zwalnia od takiej spowiedzi. W takim wypadku pojednanie może się dokonać również innymi sposobami.(12)

b) Dlatego każdy, komu na mocy urzędu została zlecona troska duszpasterska, jest obowiązany dbać o to, żeby wierni jemu powierzeni mogli się wyspowiadać, jeśli w sposób uzasadniony o to proszą, a także by dać im sposobność przystępowania do indywidualnej spowiedzi, w ustalonych i dogodnych dla nich dniach i godzinach.(13)

Ponadto wszyscy kapłani posiadający upoważnienie do sprawowania Sakramentu Pokuty, niech okażą zawsze pełną gotowość do udzielania go, gdy wierni w sposób uzasadniony o to proszą.(14) Brak gotowości przyjęcia zranionych owiec, co więcej, wychodzenia im naprzeciw, aby na nowo przyprowadzić je do owczarni, byłby bolesnym znakiem zaniku świadomości duszpasterskiej u tego, kto na mocy święceń kapłańskich winien odzwierciedlać w sobie postać Dobrego Pasterza.

2. Ordynariusze miejsca, jak również proboszczowie oraz rektorzy kościołów i sanktuariów winni okresowo sprawdzać, czy faktycznie wierni mają możliwie najbardziej ułatwiony dostęp do spowiedzi. W szczególności zaleca się, by spowiednicy byli obecni i widoczni w miejscach kultu w określonych godzinach, wyznaczonych według rozkładu dostosowanego do rzeczywistej sytuacji penitentów, a zwłaszcza gotowość do spowiadania przed Mszami świętymi, jak również, gotowość do wyjścia naprzeciw potrzebom wiernych także podczas celebracji Mszy świętych, jeśli są obecni inni kapłani.(15)

3. Ponieważ wierny jest zobowiązany wyznać co do liczby i rodzaju wszelkie grzechy ciężkie popełnione po chrzcie, a jeszcze przez władzę kluczy Kościoła bezpośrednio nie odpuszczone i nie wyznane w indywidualnej spowiedzi, które sobie przypomina po dokładnym rachunku sumienia,(16) należy potępić jakikolwiek zwyczaj, który ograniczałby wyznanie do ogólnego oskarżenia lub jedynie jednego albo kilku grzechów uważanych za bardziej znaczące. Z drugiej strony, mając na uwadze, iż wszyscy wierni są powołani do świętości, zaleca się im, by wyznawali także grzechy powszednie.(17)

4. W świetle i w kontekście poprzednich norm winna być rozumiana i prawidłowo stosowana absolucja wielu penitentów równocześnie bez uprzedniej spowiedzi indywidualnej, przewidziana w kan. 961 KPK. Ma ona bowiem charakter nadzwyczajny (18) i w sposób ogólny nie może być udzielona, chyba że:

zagroza niebezpieczeństwo śmierci i brak czasu na to, by kapłan lub kapłani wyspowiadali poszczególnych penitentów;

istnieje poważna konieczność, a mianowicie kiedy z uwagi na liczbę penitentów nie ma dostatecznie dużo spowiedników do należytego wyspowiadania każdego z osobna w odpowiednim czasie, na skutek czego penitenci bez własnej winy muszą pozostawać przez długi czas bez łaski sakramentalnej albo Komunii świętej; nie jest uważane za dostateczną konieczność, gdy nie ma wystarczającej liczby spowiedników jedynie z powodu wielkiego napływu penitentów, jaki może się zdarzyć podczas jakiejś wielkiej uroczystości lub pielgrzymki.(19)

Odnośnie do przypadku poważnej konieczności uściśla się, co następuje:

a) Chodzi o sytuacje, które obiektywnie są wyjątkowe, jak te, które mogą mieć miejsce na terenach misyjnych czy w odizolowanych wspólnotach wiernych, do których kapłan może dotrzeć jedynie raz lub niewiele razy w roku, czy też gdy warunki wojenne, meteorologiczne albo tym podobne okoliczności na to pozwalają.

b) Dwa warunki, jakie zostały podane w kanonie dla zaistnienia poważnej konieczności, są nierozłączne, dlatego nigdy nie jest wystarczająca jedynie niemożliwość należytego wyspowiadania poszczególnych osób w odpowiednim czasie z powodu niewystarczającej liczby kapłanów; taka niemożliwość musi się wiązać z faktem, że w przeciwnym razie penitenci byliby zmuszeni bez ich winy do pozostawania przez długi czas bez możliwości otrzymania łaski sakramentalnej. Dlatego trzeba wziąć pod uwagę całościową sytuację penitentów i diecezji, jeśli chodzi o jej organizację duszpasterską i możliwość dostępu wiernych do Sakramentu Pokuty.

c) Pierwszy warunek, niemożliwość należytego wysłuchania spowiedzi w odpowiednim czasie, odnosi się jedynie do czasu, jaki rozsądnie jest potrzebny do spełnienia tego, co istotne, by sakrament był udzielony w sposób ważny i godny, nie zaś do dłuższej duszpasterskiej rozmowy, która może być odłożona do chwili, gdy okoliczności będą bardziej sprzyjające. Czas rozsądnie potrzebny do wysłuchania spowiedzi będzie zależał od rzeczywistych możliwości spowiednika lub spowiedników oraz od samych penitentów.

d) Jeśli chodzi o drugi warunek, potrzeba roztropnego osądu, aby ocenić, jak długi powinien być okres pozbawienia łaski sakramentalnej, aby zaistniała prawdziwa niemożliwość zgodnie z kanonem 960, skoro nie ma zagrażającego niebezpieczeństwa śmierci. Osąd taki nie jest roztrotny, jeśli wypacza sens niemożności fizycznej lub moralnej, co na przykład miałyby miejsce, gdyby zostało uznane, iż okres krótszy od jednego miesiąca oznaczałby pozostawanie przez długi czas w stanie braku tejże łaski.

e) Nie jest dozwolone tworzenie lub dopuszczanie sytuacji pozornej poważnej niemożliwości, wynikającej z zaniedbań w zwyczajnym sprawowaniu sakramentu wskutek niezachowywania wyżej wskazanych norm,(20) a tym bardziej z opowiadania się penitentów za absolucją generalną, tak jakby chodziło o możliwość normalną i równoważną z dwiema zwyczajnymi formami sprawowania wskazanymi przez Rytuał.

f) Sam wielki napływ penitentów nie stanowi wystarczającej konieczności, nie tylko przy okazji wielkiego święta czy pielgrzymki, ale również z powodu turystyki czy innych podobnych racji pojawiających się przy wzrastającym przemieszczaniu się osób.

5. Osąd, czy zachodzą warunki określone przez normę kanonu 961, § 1, 2o, nie należy do spowiednika, ale do biskupa diecezjalnego, który wzięwszy pod uwagę kryteria uzgodnione z pozostałymi członkami Konferencji Episkopatu, może określić wypadek takiej konieczności.(21) Te pastoralne kryteria winny być wyrazem dążenia do całkowitej wierności, w okolicznościach danego terytorium, fundamentalnym kryteriom wyrażonym w powszechnym prawie Kościoła, które zresztą opierają się na wymaganiach wynikających z samego Sakramentu Pokuty ujmowanego w takiej strukturze, w jakiej został ustanowiony przez Boga.

6. Ponieważ w materii tak istotnej dla życia Kościoła pełna harmonia pomiędzy różnymi Episkopatami w świecie ma fundamentalne znaczenie, Konferencje Episkopatów zgodnie z normą kanonu 455 § 2 KPK jak najszybciej prześlą do Kongregacji ds. Kultu Bożego i

Dyscypliny Sakramentów tekst norm, jakie mają zamiar wydać lub uaktualnić w świetle tego Motu proprio o zastosowaniu kanonu 961 KPK. Będzie to sprzyjało umocnieniu komunii pomiędzy biskupami całego Kościoła i zachęci wiernych we wszystkich zakątkach świata, aby obficie czerpali ze źródeł miłosierdzia Bożego, które nieustannie tryskają w Sakramencie Pojednania.

W duchu tej komunii wskazane jest, aby biskupi diecezjalni zreferowali wobec własnych Konferencji Episkopatu, czy w granicach ich jurysdykcji mają miejsce przypadki poważnej konieczności. Z kolei zadaniem Konferencji Episkopatu będzie poinformować wyżej wymienioną Kongregację o faktycznej sytuacji na ich terytorium i o ewentualnych zmianach, jakie winny być poczynione w przyszłości.

7. Odnośnie do osobistych dyspozycji penitentów przypomina się, że:

a) By wierny ważnie korzystał z sakramentalnej absencji udzielonej wielu penitentom jednocześnie, wymaga się nie tylko odpowiedniej dyspozycji, lecz również postanowienia, że we właściwym czasie wyzna grzechy ciężkie, których teraz wyznać nie może.(22)

b) O ile to możliwe, również w przypadku bliskiego niebezpieczeństwa śmierci, należy wezwać wiernych do wzbudzenia przez każdego aktu żalu.(23)

c) Jest jasne, iż nie mogą ważnie otrzymać rozgrzeszenia penitencji, którzy habitualnie żyją w stanie grzechu ciężkiego i nie mają zamiaru zmienić swej sytuacji.

8. Biorąc pod uwagę pozostający w mocy przepis, według którego każdy wierny, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wiernie wszystkie swoje grzechy ciężkie,(24) ten, komu zostają odpuszczone grzechy ciężkie przez absencję generalną, powinien jak najszybciej przy nadarzającej się okazji odbyć spowiedź indywidualną, zanim przyjmie następną absencję generalną, chyba że istnieje słuszna przyczyna.²⁵

9. Odnośnie do miejsca celebracji sakramentu i konfesjonału należy mieć na uwadze, że:

a) Miejszem właściwym przyjmowania spowiedzi jest kościół lub kaplica,(26) choć jest jasne, iż raczej duszpasterskie mogą usprawiedliwiać sprawowanie tego sakramentu w innych miejscach.(27)

b) Normy co do konfesjonału winny być ustanowione przez poszczególne Konferencje Episkopatu. Zagwarantują one, że konfesjonał będzie umieszczony w miejscu widocznym oraz że będzie zaopatrzony w kratę, tak aby mogli z niego swobodnie korzystać pragnący tego wierni i sami spowiednicy.(28)

Zarządzam, aby wszystko, co postanowiłem w tym Liście apostolskim w formie Motu proprio, obowiązywało w pełni i trwale oraz by było zachowywane od dnia dzisiejszego, chociażby istniała jakakolwiek inna dyspozycja przeciwna. To, co postanowiłem w tym Liście, ze swej natury odnosi się także do czcigodnych Katolickich Kościołów Wschodnich, zgodnie z odpowiednimi kanonami ich własnego Kodeksu.

*W Rzymie, u grobu św. Piotra,
7 kwietnia, w II Niedzielę Wielkanocną czyli Miłosierdzia Bożego,
w roku Pańskim 2002, dwudziestym czwartym mego pontyfikatu.*

DRUKARNIA WATYKAŃSKA